

WYDZIAŁ V

Krajowy

Andrzej Trzebski 2 II 1928–5 VII 2017

W dniu 5 lipca 2017 r. odszedł od nas prof. Andrzej Trzebski, wieloletni kierownik Katedry Fizjologii Człowieka Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, wybitny naukowiec, którego osobowość wywarła głęboki wpływ na następne pokolenia wielu lekarzy i ludzi nauki.

Prof. Trzebski urodził się 2 lutego 1928 r. w Warszawie. Najważniejszy okres kształtowania osobowości, między 11. a 20. rokiem życia, przypadł u niego na lata wojny i czas bezpośrednio po wojnie. W czasie wojny Andrzej Trzebski był uczniem dawnego Gimnazjum im. Św Stanisława Kostki, które mieściło się przy ul. Traugutta 3. Gimnazjum było bardzo dobrą prywatną szkołą męską, ufundowaną w 1908 r., w której w różnych okresach nauczali Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarkiewicz, Aleksander Kamiński – autor *Kamieni na szaniec*. Wielu wychowanków tego gimnazjum brało udział w wojnie 1920 r., a później w Powstaniu Warszawskim. Do wybitnych absolwentów tego gimnazjum należą Władysław Bartoszewski, Adam i Tomasz Strzemboshowie oraz Witold Gombrowicz. Ponieważ podczas wojny kształcenie Polaków na poziomie ponadzawodowym było zabronione, gimnazjum zostało przekształcone w zawodową szkołę handlową, a znakomici nauczyciele wykładali na tajnych kompletach w prywatnych mieszkaniach, w tym również w mieszkaniu rodziców Andrzeja Trzebskiego. Jak sam niejednokrotnie podkreślał, lata spędzone w tym otoczeniu i bezpośredni kontakt z profesorami nauczyły go krytycznego myślenia, sceptycyzmu i doceniania, jak ważny dla człowieka jest głód wiedzy. Podczas wojny nauka Andrzeja Trzebskiego była dodatkowo utrudniona przez pobyt w Świdrze/Otwocku w związku z leżeniem gruźlicy.

Wojna łączyła się w Polsce z bardzo dużymi stratami w wyższej kadrze naukowej. Polska straciła 45% profesorów i docentów, a Wydział Medyczny Uniwersytetu Warszawskiego – 12 spośród 23 profesorów. Prof. Trzebski należał do powojennego pokolenia tytanicznej pracy, które uważało odbudowę polskiej nauki po wojennych stratach za swój podstawowy obowiązek. To przekonanie stanowiło inspirację wielu jego działań i wpływało na rozwiązywanie trudnych problemów oraz podejmowanie decyzji w późniejszych latach. Jedną z nich było postanowienie studiowania medycyny, podjęte po rozważeniu wielu innych możliwości, ponieważ wachlarz zainteresowań Andrzeja Trzebskiego był bardzo szeroki. Studiując medycynę zafascynował się fizjologią, na co miało niewątpliwie wpływ zetknięcie się na drugim roku studiów z prof. Franciszkiem Czubalskim, kierownikiem Katedry Fizjologii Człowieka Uniwersytetu Warszawskiego w okresie międzywojennym i po wojnie. Prof. Czubalski był nie tylko znakomitym fizjologiem, ale również człowiekiem o nieprzeciętnej osobowości. Podczas wojny był aktywnie zaangażowany w tajne nauczanie medycyny, a po wojnie potrafił skupić wokół siebie wielu wybitnych młodych ludzi. Jego wielki autorytet umożliwiał zapewnienie swobody działania i zdobywanie osiągnięć naukowych dzięki zdolnościom i pracy, a nie pozamerytorycznej nadgorliwości. Jeszcze podczas studiów, w 1950 r., Andrzej Trzebski rozpoczął pracę w Katedrze Fizjologii Człowieka. Początkowo otrzymał stypendium naukowe, a następnie został zatrudniony na stanowisku asystenta. Wyposażenie laboratoriów w aparaturę naukową – na skutek wojennych strat i przy nikłych nakładach na naukę – było niezwykle skromne. Żeby przeprowadzić eksperymenty, naukowcy musieli bardzo często odwołać się do własnej inwencji, konstruować przyrządy, które były kompilacją fragmentów aparatury przeznaczonej do innych celów. Już w najwcześniejszym okresie życia naukowego Andrzej Trzebski zainteresował się regulacją układu krążenia. Początkowo badał wpływ sygnałów z przewodu pokarmowego na krążenie krwi, później jednak jego zainteresowania poszły w kierunku badania związków między regulacją układu krążenia i regulacją oddychania.

Po 1956 r., kiedy wyjazdy do krajów Europy Zachodniej stały się łatwiejsze, otrzymał stypendium Centre Nationale de la Recherche Scientifique (CNRS). Współpracował w Laboratoire de Neurophysiologie z prof. Paul'em Dellem nad chemorepcją ośrodkową, używając modelu mózgu „Encéphale isolé”. W 1960 r., Andrzej Trzebski wrócił do Polski, przywożąc zakupione we Francji z prywatnych środków wyposażenie do aparatu stereotaktycznego. Po powrocie kontynuował w Zakładzie Fizjologii Człowieka badania nad rolą układu siatkowatego w regulacji ciśnienia tętniczego i oddychania. W 1961 r. przedstawił rozprawę habilitacyjną pt. *Badania*

nad działaniem neurohormonów: adrenaliny, noradrenaliny, serotoniny i acetylocholino na ośrodki sercowo-naczyniowe podwzgórza i tworzącego ją pnia mózgu. W tym samym roku otrzymał grant Fundacji Rockefellera i spędził dwa lata w Zakładzie Fizjologii w Bockus Research Institute, University of Pennsylvania w Filadelfii. Miał tu możliwość sprawdzenia swoich hipotez za pomocą bardziej nowoczesnych metod. Udało mu się zidentyfikować pojedyncze neurony oddechowe i nieoddechowe, reagujące na bodźce wysyłane podczas pobudzenia chemoreceptorów i baroreceptorów. Udowodnił również występowanie konwergencji tej impulsacji na tych samych grupach neuronów pnia mózgu. Kontynuował te badania po powrocie do Polski w 1964 r. Jednak wkrótce po powrocie, po przejściu prof. Czubalskiego na emeryturę i objęciu stanowiska kierownika Katedry przez doc. Jerzego Litwina, Andrzej Trzebski, mając 36 lat, zdecydował się przystąpić do konkursu i objąć sponsorowane przez WHO stanowisko *Visiting Professor* na Uniwersytecie w Jogjakarcie w Indonezji. Do jego obowiązków należała organizacja nauczania i badań naukowych na nowo utworzonym Uniwersytecie w Jogjakarcie. W 1967 r., po przedwczesnej śmierci doc. Litwina, zdecydował się przystąpić do konkursu na stanowisko po nim i, wygrawszy go, powrócił do Polski i został kierownikiem Katedry Fizjologii Człowieka Akademii Medycznej w Warszawie. W 1971 r. otrzymał stanowisko docenta, a w 1980 – tytuł i stanowisko profesora. Katedrą Fizjologii Człowieka Andrzej Trzebski kierował do chwili przejścia na emeryturę w 1998 r. Podczas 31 lat kierowania Katedrą potrafił stworzyć z niej ośrodek fizjologii eksperymentalnej i klinicznej światowej klasy.

Badania naukowe prowadzone pod kierunkiem prof. Trzebskiego dotyczyły głównie mechanizmów warunkujących współdziałanie obwodowych baroreceptorów i chemoreceptorów z neuronami sercowo-naczyniowymi i chemowrażliwymi mózgu. Wraz ze swoimi współpracownikami udowodnił konwergencję sygnałów z chemoreceptorów i baroreceptorów na tych samych neuronach ośrodkowego układu nerwowego. Zespół ten stwierdził również, że zjawisko to odgrywa zasadniczą rolę w regulacji tzw. napędu współczulnego z neuronów przedwspółczulnych mózgu, a jego zaburzenie przyczynia się do rozwoju nadciśnienia tętniczego. W czasie kiedy te badania były prowadzone, miały charakter pionierski i zyskały międzynarodowe uznanie. Niezależnie od badań czysto eksperymentalnych, w Katedrze prowadzone były badania regulacji układu krążenia w nadciśnieniu tętniczym u pacjentów, we współpracy z klinicami. Głównie zajmowano się przyczynami zaburzeń regulacji ciśnienia tętniczego u pacjentów z nadciśnieniem tętniczym i z bezdechem sennym. Koncepcja przestrojenia regulacji układu krążenia w nadciśnieniu tętniczym w wyniku niewłaściwej

chemorepcji dała podstawę do poszukiwania nowych metod leczenia nadciśnienia tętniczego.

Katedra prowadziła bardzo intensywną współpracę naukową z ośrodkami w kraju i za granicą. Prof. Trzebski sam odwiedzał i pozostawał na dłuższe pobyty w instytutach naukowych i uniwersytetach, m.in. w: Department of Physiology of the New York State University, University of North Carolina, Richmond, USA; University of British Columbia, Vancouver; McGill University, Montreal, Kanada; Medical School at the University of Birmingham, Wielka Brytania (współpraca z prof. Johnem Coote'em i prof. Kennethem M Spyerem); Physiologische Institut, Freie Universität, Berlin, Niemcy; University of Mediolan, Ospedale Luigi Sacco, Włochy, Department of Autonomic Nervous System (współpraca z prof. Alberto Mallianim); Tokyo Metropolitan Institute of Gerontology (wieloletnia współpraca z prof. Akio Sato). Pod kierownictwem prof. Trzebskiego Katedra stała się uznanym w świecie ośrodkiem naukowym.

Prof. Trzebski miał duży dar przyciągania do siebie ciekawych ludzi. Studenci poczytywali sobie za zaszczyt, jeśli mogli być włączeni do jego zespołu badawczego. Był zawsze otwarty na nowe pomysły. Często dowodził z pasją słuszności własnego stanowiska, ale wsłuchiwał się również w argumenty drugiej strony i jeśli uznał je za słuszne, potrafił stać się ich gorącym orędownikiem. Dużą wagę przywiązywał do rzetelności i weryfikowalności badań naukowych i był zdeklarowanym przeciwnikiem tzw. pseudonauki i paranauki. Nade wszystko nie znoślił taniego blichtru naukowego. Potrafił wtedy stać się bezlitosnym krytykiem.

Podczas całego życia naukowego, do ostatnich lat, nawet wtedy, gdy miał już duże problemy z poruszaniem się, uczestniczył w zjazdach i posiedzeniach naukowych. Wszystko go interesowało, był bardzo aktywnym dyskutantem. Zawsze było pewne, że zabierze głos w dyskusji i że pytanie będzie dotyczyło istoty zagadnienia, a często będzie wyprzedzało o kilka kroków analizę wykonaną przez autora pracy i wskaże następny problem, który będzie wymagał wyjaśnienia. Zdarzało się i tak, że pytanie wprowadzało prelegenta w stan zakłopotania, ponieważ prof. Trzebski nie był w stanie ukryć swojego zadziwienia, jeśli autor pracy wykazał się ignorancją lub nie potrafił dostrzec oczywistych rozwiązań.

Prof. Trzebski przywiązywał również duże znaczenie do kształcenia następnych pokoleń. Uważał, że nauczanie jest równie ważnym wyzwaniem, jak praca naukowa. Z dużym oddaniem śledził postęp wiedzy, powstawanie nowych koncepcji i gałęzi nauki. Był niewątpliwie ekspertem i bardzo utalentowanym mówcą. Na jego wykłady przychodzili także lekarze oraz studenci z innych uniwersytetów. Zwracał uwagę, aby wykład był interaktywny, a studenci mogli zadawać pytania, przedstawiać

swoje problemy i nowe pomysły. Zapraszał ich również na dyskusję do Zakładu. Opiekował się bezpośrednio Kołem Naukowym i pracą naukową studentów. Wielu znanych naukowców i klinicystów rozpoczynało pracę od działalności naukowej w Katedrze. Był promotorem osiemnastu prac doktorskich, dziesięciu spośród jego doktorantów zdobyło tytuł doktora habilitowanego, a ośmiu – tytuł profesora. Szczęściu wychowanków objęło stanowiska kierowników zakładów lub instytutów, a pięciu ma dobre pozycje na uniwersytetach zagranicznych (M. F. Czyżyk-Krzaska – University of Cincinnati, USA; L. Kubin – University of Pennsylvania, USA; J. Lipski – University of Auckland, New Zealand, Chair in Neurophysiology, Department of Physiology; A. Przybyszewski – University of Massachusetts, USA). Wielu z nich utrzymywało stały kontakt z prof. Trzebskim i odwiedzało go podczas wizyt w kraju.

Przez całe naukowe życie prof. Trzebskiego spotykało wiele zaszczytów i wyróżnień. Był bardzo aktywnym członkiem najważniejszych instytucji naukowych w Polsce i pełnił ważne funkcje. Był zawsze gorącym orędownikiem wolności akademickiej, swobody wypowiedzania się i swobody wymiany międzynarodowej w nauce. Po 1989 r. był aktywnie zaangażowany w odtwarzanie niezależnych towarzystw naukowych i nadanie statusu uniwersytetów Akademiom Medycznym. Od 1989 r., tj od chwili wznowienia działalności Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Trzebski uczestniczył bardzo energicznie w reaktywacji tej instytucji. Przez trzy kadencje pełnił funkcję wiceprezesa PAU. Był członkiem rzeczywistym PAN i przewodniczącym Wydziału Nauk Medycznych PAN. Był też jednym z pierwszych członków rzeczywistych reaktywowanego w 1981 r. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i jego wieloletnim wiceprezsem. Był członkiem z wyboru Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego i pełnił funkcję prezesa, a następnie honorowego prezesa tego Towarzystwa. W uznaniu osiągnięć został odznaczony Medalem Napoleona Cybulskiego. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego. Był także głęboko zaangażowany w prace administracyjne swojej uczelni, pełniąc kolejno funkcje prodziekana i dziekana Rady I Wydziału Lekarskiego, a następnie prorektora ds. nauki Akademii Medycznej w Warszawie.

Jego osiągnięcia zyskały też szerokie uznanie międzynarodowe. Był członkiem z wyboru Amerykańskiego Towarzystwa Fizjologicznego, Brytyjskiego Towarzystwa Fizjologicznego i Niemieckiego Towarzystwa Fizjologicznego. W 1977 r. został członkiem Zarządu Międzynarodowej Unii Nauk Fizjologicznych i pełnił tę funkcję przez trzy kadencje do 1987 r. Były to czasy wyjątkowo trudne dla krajów Europy Wschodniej i prof. Trzebski bardzo energicznie zabiegał o to, aby pozyskać jak najwięcej funduszy na udział młodych naukowców z Europy Wschodniej w sympozjach

i zjazdach Unii. Był też prezydentem Międzynarodowego Towarzystwa Chemorecepcji Tętnicznej. Jego osiągnięcia zostały uhonorowane Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2000 r. prof. Trzebski otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Tytuł ten cenił sobie szczególnie wysoko ze względu na historię Krakowa i tradycję Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Krakowie spędził z rodzicami pierwszy rok po wysiedleniu z Warszawy po Powstaniu Warszawskim. Prof. Trzebski był członkiem komitetów redakcyjnych wielu znakomitych periodyków naukowych krajowych i zagranicznych. Wielokrotnie otrzymywał zaproszenia i propozycje pracy w uznanych laboratoriach zagranicznych. Zawsze jednak uważał, że Polska, a przede wszystkim Zakład Fizjologii Człowieka Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego jest jego głównym miejscem pracy.

Prof. Trzebski był wspaniałym erudytą, człowiekiem Renesansu o wszechstronnych zainteresowaniach, nie tylko naukami medycznymi, ale i wiedzą ścisłą oraz naukami humanistycznymi. Jego pasją była zawsze historia, a zwłaszcza historia nauki, osadzona w całym kontekście kulturowym. Fascynowała go zwłaszcza kultura Dalekiego Wschodu, a szczególnie Indonezji, i jeszcze nie tak dawno wyjechał tam na dłużej jako turysta razem z synem. Na półprywatnych spotkaniach z okazji zjazdów, uroczystości i celebrowania stopni akademickich można go było poznać jako człowieka ciepłego, empatycznego, otwartego, o znakomitym poczuciu humoru. Był skarbnicą barwnych anegdot z życia akademickiego i naukowego. Do końca życia bardzo aktywnie pracował naukowo. Wywarł nieoceniony wpływ na swoich kolegów, przyjaciół i studentów. Na wiadomość o jego śmierci nadeszło kilkadziesiąt kondolencji z kraju i zagranicy. Miał zawsze bardzo duży szacunek dla Hipokratesa jako człowieka wielkiego umysłu, który pół wieku przed naszą erą potrafił na podstawie wnikliwych obserwacji i rozumowania opracować obowiązujące do dzisiaj prawa. Sentencja widniejąca na popiersiu Hipokratesa na wyspie Kos była ulubioną sentencją Andrzeja Trzebskiego:

„Vita brevis
Ars longa
Occasio preaceps
Iucidum difficile”.

Ewa Szczepańska-Sadowska